

Sygn. akt I C 186/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy w Rybniku I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Michał Wiekiera
Protokolant:	starszy protokolant Magdalena Lewandowska-Born

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2018 r. w Rybniku

na rozprawie

sprawy z powództwa HORYZONT Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.

przeciwko Z. K. (K.)

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda HORYZONT Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. na rzecz pozwanego Z. K. kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

sygn. akt I C 186/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 grudnia 2017 roku powód Horyzont Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego Z. K. kwoty 5810,99 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, a nadto kosztów procesu. Uzasadniając swoje żądanie, powód wskazał, że dochodzona wierzytelność wynika z tytułu umowy kredytu zawartej w dniu 6 listopada 2008 roku pomiędzy pozwanym, a (...) Bank S.A. (obecnie (...) Bank (...) S.A.), natomiast powód nabył przedmiotową wierzytelność na podstawie umowy o przelew wierzytelności zawartej z poprzednim wierzycielem w dniu 14 grudnia 2015 roku.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 4 stycznia 2018 roku uwzględniono roszczenie powoda.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu. Strona podniosła zarzut przedawnienia, zakwestionowała przedłożone przez powoda dowody z dokumentów przedłożonych przez stronę powodową, podniósł zarzut niewykazania roszczenia, co do zasady i wysokości oraz wskazał na brak legitymacji czynnej powoda.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 6 listopada 2008 roku pozwany Z. K. zawarł z (...) Bank S.A. z siedzibą ww W. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) umowę o przyznanie limitu kredytowego nr (...). Na mocy tej umowy bank udzielił pozwanemu limitu kredytowego w kwocie 3300 zł.

(umowa limitu k. 6-7)

(...) Bank S.A. zmienił nazwę na (...) Bank (...) S.A. Umową przelewu wierzytelności z dnia 14 grudnia 2015 roku (...) Bank (...) S.A. przeniósł na powoda wierzytelność z przedmiotowej umowy zawartej z pozwanym.

(umowa przelewu wraz z załącznikiem k. 12-32)

Powód wystosował pismo o przelewie wierzytelności i wzywające do zapłaty.

(zawiadomienie k. 8-9, 10, wezwanie do zapłaty k. 11)

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie przywołanych wyżej dowodów, którym należało dać wiarę. Z wymienionych wyżej okoliczności sporne pomiędzy stronami pozostawały skuteczność cesji wierzytelności oraz zasadność i wysokość roszczenia. Odnosnie, co do pierwszej z okoliczności, to Sąd dał wiarę przedłożonej przez powoda umowie rozporządzającej przelewu wierzytelności wraz z załącznikiem do tejże umowy, a w konsekwencji – uznał legitymację czynną powoda w niniejszej sprawie. Oceniając całokształt okoliczności, Sąd nie znalazł podstaw do ustalenia, że do przelewu wierzytelności nie doszło.

Natomiast Sąd oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodów z nie potwierdzonych za zgodność z oryginałem kopii dokumentów w postaci bte, postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności, postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, albowiem nie wskazano żadnych podstaw, które uniemożliwiłyby poświadczenie tych kopii przez występującego w sprawie pełnomocnika, w szczególności, że w sprzeciwie pozwany kwestionował brak właściwych dokumentów (k. 40). Przedłożone do odpowiedzi na sprzeciw załączniki, niepoświadczone za zgodność z oryginałem kserokopie dokumentów, nie mogły stanowić dowodu w niniejszej sprawie. Ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd w tym zakresie wskazuje, że kserokopia nie stanowi dokumentu. Brak poświadczenia kserokopii za zgodność z oryginałem powoduje, że nie ma ona mocy dowodowej (por. wyrok SN z dnia 16 czerwca 2000 r., IV CKN 59/00, LEX nr 533122, wyrok SN z 10 lipca 2009 r., II CSK 71/09, wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 557/08, LEX nr 584200). Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 6 maja 2015 r. w sprawie III AUa 298/14, dla uznania kserokopii za dokument, świadczący o istnieniu oryginału o odwzorowanej w niej treści, niezbędne jest oświadczenie o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem będzie umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczenie zgodności kserokopii z oryginałem. Dopiero wtedy można uznać kserokopię za dokument świadczący o istnieniu oryginału o treści i formie w niej odwzorowanej. W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że dokumentem w aspekcie przepisów k.p.c. o dowodach jest oryginał. Kserokopia - jako odwzorowanie oryginału - może być uznana za odpis dokumentu. Z kolei odpis dokumentu jest dokumentem wskazującym na istnienie dokumentu oryginalnego. Niepoświadczone podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. Warunkiem bowiem uznania kserokopii za dokument, jak wskazano powyżej, jest umieszczenie na niej i zaopatrzenie podpisem poświadczenie jej zgodności z oryginałem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2009 r. w sprawie II CSK 557/08 LEX nr 584200; wyrok z dnia 10 lipca 2009 r. w sprawie II CSK 71/09 LEX nr 584201). Podobne stanowisko zostało ujęte także w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach, który w wyroku z 10 stycznia 2008 r. (Lex nr 398729) wskazał, że „sama odbitka ksero lub inna kopia reprograficzna nie jest dokumentem w rozumieniu przepisów k.p.c. i nie może dokumentu zastąpić. Jeżeli zatem odbitka ksero (kserokopia) nie jest odpowiednio poświadczona, to nie stanowi ona dokumentu, a sądowi nie wolno przeprowadzać w tej sytuacji dowodu z dokumentu”. Skoro pismo nie może być uznane za dokument - niepoświadczone kopia nie jest dokumentem - nie może być ono też podstawą do prowadzenia dowodu w trybie art. 308 k.p.c. Odmienne ujęcie tego zagadnienia prowadziłoby do obejścia przepisów o dowodzie z dokumentu. Wymienione w art. 308 k.p.c. środki dowodowe ustawodawca zaliczył do „przyrządów utrwalających albo przenoszących obraz lub dźwięk”. Oznacza to, że środki te mają przedstawiać rzeczywistość poprzez zawarte w nich obrazy lub dźwięki, a nie przez opisy wyrażane pismem

(wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 24.11.2010 r. w sprawie I ACa 831/10 (LEX nr 898565)). Tym samym przedłożone przez powoda kserokopie nie niosły za sobą wartości dowodowej, nie mogły być również uznane za środek dowodowy, o którym mowa w art. 308 k.p.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 1163/12), nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w niniejszym postępowaniu, i jako takie nie wykazywały okoliczności, które miały być nimi wykazane. Tym samym powód w żaden sposób nie wykazała wysokości dochodzonego roszczenia. Sama zasada wynikała z przedłożonego odpisu umowy bankowej, jednak już sama wysokość nie mogła być ustalona w oparciu o ten dokument.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Pierwotnego wierzyciela i pozwaną łączyła umowa kredytu uregulowana w przepisach ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe.

Wobec oddalenia wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z nieuwierzytelnionych kopii dokumentów, powód nie sprostął wymogom art. 6 k.c. i nie wykazała wysokości dochodzonego roszczenia. Natomiast wbrew stanowisku pozwanego, sama sprzedaż wierzytelności została wykazana w sposób wystarczający. Już z powyżej wskazanej okoliczności powództwo zasługiwało na oddalenie. Gdyby jednak nawet uznać, że przedłożone kserokopie dokumentów mogły stanowić podstawę f ustaleń faktycznych w sprawie, to i tak skuteczny okazałby się zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego.

Na wstępie przypomnieć należy, że zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Nie ulegało wątpliwości, iż dochodzone od pozwanego roszczenie miało związek z prowadzoną przez (...) Bank (...) S.A. działalnością gospodarczą, a zatem w niniejszej sprawie termin przedawnienia przedmiotowego roszczenia wynosił trzy lata.

Oczywistym było, że złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, jak i wszczęcie postępowania egzekucyjnego na podstawie takiego tytułu wykonawczego, przerywa, na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., bieg przedawnienia, jako czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu egzekwowania roszczeń, a rozpoczęcie na nowo biegu przedawnienia następuje bądź z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania klauzulowego, bądź z chwilą zakończenia postępowania egzekucyjnego, w tym jego umorzenia. Co do zasady, w razie cesji wierzytelności, na cesjonariusza przechodzi ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, a cesjonariusz wstępuje w sytuację prawną cedenta, w tym również w zakresie przedawnienia. Odmiennie kształtuje się jednak sytuacja w przypadku wierzytelności objętej bankowym tytułem egzekucyjnym, któremu nadano klauzulę wykonalności i na podstawie którego prowadzono postępowanie egzekucyjne, w razie zbycia tejże wierzytelności cesjonariuszowi niebędącemu bankiem.

Jak bowiem zauważył Sąd Najwyższy w swojej uchwale z dnia 29 czerwca 2016 roku, sygn. III CZP 29/16, które to stanowisko podzielił w uchwale z dnia 9 czerwca 2017 roku, sygn. akt III CZP 17/17, nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Analiza treści powołanych uchwał, w zestawieniu z odmiennym poglądem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 9 czerwca 2017 roku, sygn. akt I ACa 83/17, doprowadziła do konstatacji, iż stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy było słuszne, stąd Sąd podzielił je w całości.

Przerwa biegu przedawnienia została spowodowana czynnością (...) Bank (...) S.A. zmierzającą do egzekwowania roszczenia, podczas gdy powodowi, niebędącemu bankiem, miałyby służyć do jego dochodzenia. Nabywca wierzytelności nie będący bankiem nabywa wierzytelność w swej treści i przedmiocie tożsamą z wierzytelnością zbywającego banku, ale nie wchodził w sytuację prawną zbywcy wywołaną przerwą biegu przedawnienia i rozpoczęciem biegu na nowo. Czynność wszczęcia postępowania egzekucyjnego przez bank wywołała bowiem

materialnoprawny skutek przerwy biegu przedawnienia jedynie w stosunku do wierzyciela objętego bankowym tytułem wykonawczym, natomiast nabywca wierzytelności niebędący bankiem, nawet jeżeli nabycie nastąpiło po umorzeniu postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. i rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia w stosunku do banku na nowo, nie może się powołać na przerwę biegu przedawnienia wywołaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego przez pierwotnego wierzyciela będącego bankiem.

Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy, wyjątkowość przywileju wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego prowadziło do wniosku, że skoro nie może on być podstawą egzekucji na rzecz innych osób niż w nim wskazane, z wyjątkiem następstwa prawnego po stronie wierzyciela innego banku, to również materialnoprawne skutki wszczęcia postępowania egzekucyjnego, jako czynności wierzyciela - banku prowadzącej do przerwy biegu przedawnienia dotyczą wyłącznie tego wierzyciela i nie dotyczą nabywcy niebędącego bankiem.

Zatem – nawet teoretycznie dopuszczając, jako dowód w sprawie przedłożone kserokopie – w niniejszej sprawie nie doszłoby do skutecznego przerwania biegu przedawnienia zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., w stosunku do powoda. Skoro zatem, dla przedmiotowego roszczenia, nie nastąpiło skuteczne przerwanie biegu przedawnienia, uznać należało, że w chwili wniesienia pozwu roszczenie objęte pozwem było już przedawnione (co nastąpiłoby najpóźniej w 2014 roku, gdyż roszczenie było wymagalne najpóźniej w 2011 roku w chwili wystawienia bte), a zatem podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia byłby skuteczny i doprowadziłby również do oddalenia powództwa.

O kosztach procesu Sąd orzekł po myśli art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając od powoda, jako strony przegrywającej, na rzecz pozwanego kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na poniesione przez pozwanego koszty procesu złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1800 zł, obliczone w myśl § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Pozwany nie wykazał poniesienia kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sędzia